

Lutom_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	międzychodzki	
Gmina	Sieraków	
Miejscowość	Lutom	PMI_SI_LT

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	18.11.2012	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	3:52:30	Forma i wielkość	Plik audio, Mp3/stereo 134,44 MB
Przeprowadzający	D.W.-W.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
PMI_SI_LT_001	M	86 lat	Założyciel Amatorskiego Zespołu Teatralnego działającego przy OSP w Lutomiu	

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Grabówka – miejsce we wsi, gdzie leży diabelski kamień.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głazów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>1. Dawniej, mieszkańcy Lutomia mieszkali w domach wybudowanych dookoła jeziora. Trudnili się rybołówstwem (wędzili i suszyli ryby), rolnictwem i handlem. Rano o godzinie 5.00 wyjeżdżali ze zbożem do Poznania. Mieli też wyroby mięsne.</p> <p>2. W 1950 r. piorun uderzył w wieżę kościelną i podczas powstałego pożaru spaliły się cenne dokumenty, w których opisana była budowa kościoła. Legenda mówi, że do budowy kościoła zatrudnieni byli niewolnicy. Od figury św. Wawrzyńca (od str. Lutomka) budowali most, i po tym moście „ślępami” wciągali smyki. Na smyki wkładano niekształtne kamienie i</p>

		<p>wciągali na mur.</p> <p>3. Koło cmentarza o 24.00 nie można było przejść, bo w bramie cmentarnej straszło. Był to albo diabeł („czorny”) albo śmierć, dzwoniła łańcuchami i człowiek z Ryżyna do Lutomia nie mógł przejść. Obchodził polami i wychodził koło figury i tam przystawał i modlił się o dziękował Bogu, że diabła ominął.</p> <p>4. Dawniej, gdy „dziewuchy” szły na pasterkę z Kaczlina do Lutomia, to diabeł je straszył – miał siedzibę za kamieniem w miejscu nazywanym Grabówka. Niektórzy mówią, że to kawalerowie się przebierali i straszili panny.</p>
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	<p>Zwyczaj andrzejkowy był znany w Lutomiu. Dawniej w andrzejki schodziły się młode dziewczyny i łały gorący воск z garnuszka (stary, zduszony garnuszek, zęby miał dziubek), do wody „na miskę”, i potem odgadywały: „a to głowa jakiegoś chłopaka, a to ryba – mąż będzie rybakiem”; Informator nie zna innych wróżb. Informator nie wie, czy zwyczaj jest aktualnie praktykowany.</p> <p>Katarzynki – Informator nie słyszał o żadnym sposobie obchodzenia tego dnia.</p>
2.	św. Marcina/11 listopada	<p>Żaden zwyczaj nie jest znany. Zwyczaj pieczenia rogali nie był i nie jest praktykowany. Istnieje przysłowie, że „św. Marcin na siwym koniu przyjeżdża” – tzn. że należy spodziewać się śniegu. Mówiono, że nadchodzi św. Marcin, więc trzeba wszystkie maszyny rolnicze pochować pod dach, żeby zakończyć wszystkie prace.</p>
3.	Adwent	<p>Informator wspomina, że gdy w czasie wojny służył „u Niemca”, zauważył, że wieszka on duży wieniec „do posoby”, na nim były cztery świece i co tydzień zapalano jedną świeczkę. Był to „weinachskranz”(?) gwiazdkowy wieniec, robiony w adwent. W domu respondenta nie robiło się takich rzeczy. Podczas adwentu nie urządzało się żadnych zabaw, był to okres spokoju, ludzie starali się żyć w skupieniu. W czasie adwentu ludzie chodzili na roraty. Chłopcy nosili do kościoła lampiony. Z papieru kolorowego były pocięte paski, było okrągłe dno w środku świeczka. W środę i w piątek obowiązywał post.</p> <p>Znane jest powiedzenie: „Jak Barbórka po wodzie to święta po lodzie” i odwrotnie</p>

4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Rodzina respondenta nie uznaje, aczkolwiek gdy miał dzieci małe dostawały małe podarki. Informator podaje, że we wsi zwyczaj jest znany, ludzie kładą dzieciom pod poduszkę lub w buty drobne prezenty. W domu rodzinnym respondenta zwyczaj nie był praktykowany z powodu biedy.
5.	Wigilia	<p>Informator podaje, że w jego domu przed świętami piekło się piernik – tydzień przed wigilią piekło się kilka blach pierników. Pierniki były zawsze chowane i wyciągane na gwiazdkę. Wtedy były lukrowane i zawieszane na choinkę.</p> <p>Gwiazdor: Chodzenie z gwiazdorem. Wg informatora tradycja ta została wyparta, już nie istnieje. Dawniej w wieczór wigilijny, rodzice uzgadniali z kimś, z obcą osobą aby sie przebierała za gwiazdora („żeby go nikt nie poznał”), rodzice dali mu prezenty i chodził od domu do domu. Gdy sam informator przebierał się za gwiazdora miał na sobie: kożuch wywrócony wełną do góry, cylinder w którym był „zainstalowany” dzwonek, buty filcowe, dobrą różgę, przewiązany powrozkami z konopii. Na twarzy maskę zrobioną z materiału, tylko oczy było widać. Maski przeważnie były zrobione z nylonowych damskich pończoch, które bardzo się rozciągały. „Z tego robiło się beret, u góry się zawiązywało i twarz była niewidoczna, a człowiek wszystko widział.” Gwiazdor chodził po wigilii (wieczery). W niektórych domach był proszony do stołu, a niekiedy dostawał coś do jedzenia w podziękowaniu. Prezenty zapakowane były z kartkami z imieniem. „Gwiazdor wymagał żeby dziecko przeczytało coś, lub się pomodliło, czy kocha mamę, czy słucha rodziców, czy chodzi do kościoła. Gdy rodzice skarżyli że jest niegrzeczny, to gwiazdor witką brzoźową uderzył, wówczas dziecko musiało przeprosić rodziców.” Czasem chodziło dwóch gwiazdorów.</p> <p>Wigilia: Dzień wigilii. Dzień wigilii był dniem postnym, do wieczery obowiązywał ścisły post. „Można było jedynie zjeść chleb umaczany w oleju, pyrki z cebulą w oleju lub polewkę. Jadły raczej dzieci, a dorośli starali się nie jeść nic przez cały dzień. „ „Tata musiał się postarać o choinkę i zrobić do niej stojak, dzieci robiły ozdoby choinkowe, dawniej nie było bogato.” Zazwyczaj na choince były łańcuszki z kolorowego papieru (papier pocięty w paski, robiono kółka, które sklejało klejem z wody i mąki), łańcuch ze słomy, wydmuszki z jajek – „malowało się wąsy, oczy, naklejało się pikę i brodę i to był</p>

		<p>gwiazdor, orzechy, jabłka, cukierki w papierkach, na czubku 5-ramienna gwiazda.”</p> <p>Wigilia – czekało się za pierwszą gwiazdą. „Trzej królowie – mędrcy czekali za gwiazdą, która mówiła że narodził się Chrystus, gwiazda miała ich doprowadzić do Betlejem do szopki, w której się narodził Jezus Chrystus.”</p> <p>Informator nazywa okres świąt Bożego Narodzenia „Gwiazdką” „Wigilia, to oczekiwanie. Cały dzień poszczono, dzieci miały być grzeczne i starać się żeby nie dostać lania, bo kto dostanie lanie w dzień wigilii, ten cały rok będzie dostawał cięgi”.</p> <p>Do wieczery należało się ubierać elegancko, bo od wigilii zaczynały się już święta. Stół wigilijny był nakrywany białym obrusem, pod nim wkładano siano lub świerk, stawiano jedno nakrycie dla wędrowca, który może przyjść.</p> <p>Potraw miało być 12 – groch, kapusta, śliwki suszone, karp. W domu rodzinnym respondenta ojciec przynosił ziarna owsa, sypał nim stół i gałązki świerku, na to mama nakrywała obrus. Dzielenie się opłatkiem – Informator był kościelnym i roznosił opłatki po domach. W rodzinie to ojciec dzielił się opłatkiem z żoną a żona z dziećmi. Życzono sobie przede wszystkim zdrowia. W domu respondenta nie dzielono się opłatkami ze zwierzętami gospodarczymi, „ale jeden rolnik o nazwisku Nawrot, zgarniał wszystkie okruchy po wigilii i zanosił zwierzętom.” Dla bydła były specjalne zielone opłatki, kościelny je rozwoził. W jaki sposób je dawano zwierzętom – nie wiadomo.</p> <p>Potrawy wigilijne: „moł-kluski” czyli kluski z makiem, „bułczanka” – bułka z makiem, bigos, kapusta, karp ale rzadko zazwyczaj inne ryby. Pierniki, makowiec, placek drożdżowy i kompot z suszonych śliwek.</p> <p>Śpiewanie kolęd – kolędy śpiewano po wieczery, Informator przygrywał na harmonii ustnej. Dzieci siedziały przy choince, na której przyczepione były świeczki. Często bywały pożary. Nie wierzono w gusła.</p> <p>Późnym wieczorem, chodzono na Pasterka.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Brak informacji.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Obecnie respondent i jego rodzina nie obchodzą Sylwestra. Natomiast dawniej, gdy był prezesem OSP, w wieczór sylwestrowy urządzano przedstawienia, potem była zabawa

		<p>sylwestrowa. Zabawy były często. „Dawniej strzelano z korkociągów.”</p> <p>Istnieje zwyczaj psocenia w wieczór sylwestrowy, polegający m.in. na wystawianiu bram i futrek. Jednemu mieszkańcowi Lutomia, Panu Jerzemu Kudołce (?) wprowadzono wóz na dach stodoły, komuś innemu (w czasach przedwojennych) wyprowadzono maszynę (młockarnię) na środek zamrożonego jeziora. Psocili zazwyczaj młodzi chłopcy.</p>
8.	Trzech Króli	<p>W latach 70 –tych, w święto trzech króli był zwyczaj kolędowania (nie rokrocznie), W tym czasie chodzili/przebierali się mężczyźni; chodzili: trzech króli, diabeł, anioł i śmierć, (skład był różny zależnie od roku), kolędowali po domach, mieli skarbonkę.</p> <p>Respondent nie jest zorientowany, czy obecnie chodzą trzej królowie.</p> <p>Po świecie trzech króli rozbiera się choinkę.</p>
9.	Kolędnicy	Brak informacji.
10.	MB Gromniczej	W święto chodzi się do kościoła ze świecą-gromnicą, aby ją ksiądz poświęcił. Później, gdy jest burza zapala się świecę, żeby uchronić.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>W czasie karnawału organizowane były zabawy, popularne były zabawy przebierańców, np. za różne przedmioty. (Najlepiej w taki sposób, żeby być nierozpoznanym.).</p> <p>Tłusty czwartek: w domu rodzinnym były pieczone pączki z powidłami, obecnie zwyczaj nie jest praktykowany.</p> <p>Zwyczaj podkoziołka nie jest znany.</p>
12.	Topienie Marzanny	Zwyczaj jest znany. „Okolo pięćdziesiąt lat temu szkoły to jeszcze robiły. Dzieci ubierały jakąś kukłę i szły z nią do jeziora i wrzucały ją do wody.” Informator nie wie czy zwyczaj jest obecnie praktykowany. Dawniej nie był praktykowany przez mieszkańców wsi.
13.	Środa Popielcowa	<p>W środę popielcową chodzi się do kościoła, a ksiądz posypuje głowy popiołem. Ludzie przynosili do kościoła palmy, święcone w niedzielę palmową. Informator pracujący wcześniej jako kościelny, palił je aby popiołem „osiać” głowy wiernych. Popiołu było stosunkowo niewiele jak na taką parafię, więc palił dodatkowo gałązki wierzbowe. Popiół „osiał” i wymieszał z tym od palm. Popiołu wówczas było wystarczająco.</p> <p>Znany był zwyczaj przypinania uszytych woreczków z</p>

		popiołem na agrafkę lub szpilkę do ubrania innych osób – zazwyczaj do pleców (lata 56-58) im więcej tym lepiej. Woreczki przypinała młodzież i dzieci.
14.	Śródpoście	W domu rodzinnym r. pojęcie „śródpoście” nie jest znane i z tym okresem nie wiązały się żadne zwyczaje. Informator słyszał natomiast od gospodyni z Lutomia, u której pracował, że garnki myto piaskiem/gliną, żeby tłuszczu nie było, należało gotować jałowe potrawy („żadna słonina, kielbasa, masło, smalcu”) tylko olej, suszone owoce, pyry z gzikim, pyrki z olejem, polewka, chleb posmarowany powidłami. W czasie postu, ścisły post obchodzono w środy i w piątki, spożywano wówczas jeszcze śledzie (śledzia nazywano „katolikiem”).
15.	Niedziela Palmowa	Zrywa się gałązki wierzbowe, z których robiono niewielkie bukiety. Bukiety poświęcono w kościele. Informator podaje, że „niektórzy ludzie zostawiali te palmy na ołtarzu, niektórzy zabierali do domu, lub kilka gałązek z bukietu zabierano do domu, kilka zostawało w kościele, na ołtarzu.” Te zabrane do domu, kobiety stawiały za obraz lub w okno. Palmy, które zostały w kościele były suszone i spalane rok później, na Środę Popielcową.
16.	Triduum Paschalne	„W te dni chodzi się do kościoła na nabożeństwa.” Znany jest jedynie zwyczaj „Boże rany”, gdzie „matka rano biła dzieci witką brzoową po nogach, żeby je trochę pobudzić.” Jak podaje informator, zwyczaj odnosi się to do biczowania Pana Jezusa i jego powstałych ran. W domu informatora dawniej również praktykowany był ten zwyczaj. Informator podaje, że od wielkiego czwartku, gdy figura p. Jezusa jest zaniesiona do ciemnicy, dzwony nie dzwonią, tylko ministranci mają zrobione kołatki, z którymi chodzą dookoła kościoła i kołatają. „Kołatka wygląda jak młotek. Zrobiona była z drzewa, była to deska, uchwyt i kołeczek, który latał i bił. Miało to 20 cm długie, 10 szerokie”.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Święconka: Wszystkie potrawy, które były przygotowane na Wielkanoc, po kawałku wkładano do koszyczka. Był to chleb, sól, baranek z masła z foremki, jajko, kielbasa, babka. Jajka były malowane. Jedno musiało być obrane do połowy, żeby woda świecona na nie spadła. Jajka malowały dzieci. Gotowano je w ozimynie – wtedy były zielone, lub w łupinach cebuli – były złote, a dalej kredką, lub farbą. Do święconki

		<p>chodziły zazwyczaj dzieci, często z babcią, czy z rodzicami. Zając: W niedzielę wielkanocną po śniadaniu do dzieci przychodził zając. W ogrodzie pod krzakiem przygotowywano miejsce, w którym zając zostawiał prezenty. Dzieci dostawały np. jajko, torebkę ze słodyczami, temperówkę kręconą. Przeważnie coś do „jedzy”. Ojciec zawsze wychodził do ogrodu, poukładał, a po powrocie krzychał, „Dzieci, bo zając już uciekł! Gońcie go”. Wtedy wszyscy szukali co zostawił.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>W poniedziałek wielkanocny popularny był i jest nadal zwyczaj polewania wodą. Polewano wiadrami, butelkami itd. Informator miał zwyczaj kupować wodę kolońską i delikatnie kropić nią gospodarzy (np. gospodynię na rękę), za co otrzymywał jajka, albo coś innego. Polewali zazwyczaj chłopcy. Panny się nie odważyły.</p> <p>Dzień ten zwany był „lanym poniedziałkiem”. Osoby, które polewały wodą śpiewały wówczas:</p> <p style="padding-left: 40px;">„Dyngus, dyngus po dyngusie, Leży placek na obrusie, Pani daje, pan rozdaje, Proszę o świecone jaje”</p> <p>Tekst innej piosenki brzmiał:</p> <p style="padding-left: 40px;">„Pójdziem do komina, tam wisi słonina, Komin jest wysoki (...) Prosimy o szperkę”</p> <p>Po odśpiewaniu piosenki, kropiono ludzi wodą, a ci dawali datki. Niektórzy zapraszali do stołu i częstowali jedzeniem. Podczas spotkania niektóre rodziny śpiewały pieśni kościelne np. „Serdeczna matko”. Chodzono po wszystkich domostwach. Polewano przede wszystkim „flaszki po oranżadzie”. Niektórzy polewali „wymborkami”. Polewanie zaczynało się po mszy i trwało cały dzień.</p> <p>Poniedziałek wielkanocny był świętem, w którym rodzina odwiedzała się nawzajem. Mówiono, że „w pierwsze święto wielkanocne po chatach się nie chodzi”. Przez cały dzień na stole wystawiona była „Święconka” i inne świąteczne potrawy. Nie gotowano obiadów. W poniedziałek natomiast był dniem odwiedzin. „Szli sąsiedzi do sąsiadów, rodzina do rodziny.”</p>
19.	Zielone Świątki	<p>„Brzózki, tatarak. Przynosiło się tatarak i wstawiano go w okna. Niektórzy wstawiali tatarak w całości, a niektórzy cięli i posypywali podłogę w mieszkaniu lub ziemię przed wejściem do domu”, miał z tego powstać pewnego rodzaju dywan.</p>

		<p>Zielony tatarak miał sprawić, aby w to święto było zielono i ładnie pachniało.</p> <p>Tatarak układano też w kościele.</p> <p>Pochodzenie zwyczaju i przeznaczenie nie jest znane. Funkcjonowało dawniej powiedzenie „tatarak wodny znak...” – informator nie pamięta reszty powiedzenia.</p> <p>Przed domem, drzwi ozdabiano („maiło się”) brzózkami – „po trzy brzózki przed wejściem do mieszkania się w ziemię wsadziło”. Po uschnięciu, informator wykonywał z brzózek miotły. Tatarak był wyrzucany po kilku dniach.</p> <p>Było to święto, kiedy odwiedzano się nawzajem.</p> <p>W tym dniu posyłano dzieci do I komunii świętej. Istniał zwyczaj, że po mszy pierwszokomunijnej urządzano ucztę przy kościele (w czasie ładnej pogody - na dworze, gdy padało – na plebanii). Dookoła kościoła rozstawiano stoły i uczutowano. Przygotowywano zawsze placki oraz gęsi i kaczki.</p>
20.	Boże Ciało	<p>Cały tydzień wokół kościoła jest procesja – oktawa Bożego Ciała. Informator podaje, że „Czterech panów w garniturach i białych rękawiczkach trzyma baldachim, dwóch trzyma księdza pod ręce, bo monstrancja jest ciężka.” Procesje odbywały się zawsze rano i wieczorem, przez cały tydzień. Ponieważ był to okres sianokosów, nie zawsze były obecne osoby chętne do niesienia baldachimu.</p> <p>Ołtarze były w stałych miejscach, zazwyczaj w domach do których prowadziły po trzy schody, wówczas na przyozdobionym w obrazy i chorągwie korytarzu, przygotowywano ołtarz. Kobiety plotły girlandy (trzy) z gałązek świerku lub z liści dębu, przyozdobione we wstążki w kolorach biało-czerwonym, biało-żółtym i biało-niebieskim, które były zawieszane w poprzek ulicy, na wkopanych specjalnie belkach. Na nich też wisiały obrazy. Obecnie girlandy nie są wykonywane. Podczas procesji, dziewczynki sypią kwiaty.</p>
21.	św. Jana	<p>„24 czerwca, chyba w niedzielę Schodzili się ludzie nad jeziorem. Byli harcerze i śpiewali harcerskie piosenki, i inni ludzie, było ognisko. Panny były poubierane i na jezioro puszczały wianki ze świeczkami.” Panny ubrane były za Młode Polki – czarne spódniczki białe bluzki. Informator podaje, że niektóre były ubrane tzw. po krakowsku – z wstążkami. Chłopcy mieli wyłowić wianki i ożenić się z jego właścicielką. Informator nie jest zorientowany czy teraz są wianki.</p>

22.	MB Zielnej	<p>Informator podaje, że „chodzono po polach, po granicach i zbierano zioła”, aby później przygotować z nich wianki lub wiązanek. Zbierano „polne kwiaty, zioła lecznicze – krwawnik, macierzanka, pokrzywa...”</p> <p>Po poświęceniu w kościele przynoszono bukiet do domu i wkładano za obraz. Gdy usechł, wkładano do papierowych torebek, i używano w celu zwalczania chorób. Wierzono, że zioła poświęcone miały specjalną moc. Zioła przechowywano do przyszłego roku (kolejnego święta), gdy zostały – należało je spalić, nie wolno było wyrzucić „nic świeconego”.</p>
23.	MB Siewnej	Informator nie zna zwyczajów.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>Chodzenie na cmentarz, pielęgnowanie grobów, zapalanie zniczy.</p> <p>Dawniej – lata 50-60 – na wszystkich świętych kobiety robiły wianki z mchu, w środek wkładano świeczkę. Wianek był ozdobiony w „srebrne włosy”. Wianek stawiało się na środku grobu.</p> <p>Obecnie szkoły dbają o zaniedbane groby.</p> <p>W Dzień Zaduszny, w kościele odbywa się msza – <i>wymienianki</i>.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	<i>Pierzoczka</i> – darcie pierza, kobiety przychodziły na tzw. <i>pierzoczkę</i> , śpiewały różne pieśni. Zwyczaj odbywał się w porze jesiennej, przed adwentem (w czasie adwentu nie darło się pierza).
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Chrzcziny – po przyjściu z kościoła (po chrzcinach) wkładano dziecku pod poduszkę lub pod główkę na poduszkę - <i>zawiązarek</i> - kupione pudełko z aniołkiem, do którego wkładano „jakieś świecidełko” i pieniądze.
2.	Ślub i wesele	<p><i>Pólteram</i> – odbywał się dzień przed weselem, przed domem panny młodej stawiano np. stare drzwi lub ustawiano stare deski na drzwi wejściowe i rzucono na nie stare wiadra, butelki, garnki kamienne, talerze (skorupy), „wtedy młody musiał wyjść i dać wypić (alkohol) a młoda pani musiała dać placka. Jak dobrze zapłacili do te skorupy im posprzątały i wywieźli, a jak kiepsko, to młody pan sam musiał wszystko posprzątać.”</p> <p>Informator nie wie, czy zwyczaj nadal istnieje.</p> <p>Do ślubu/do kościoła chodziło się pieszo (z uwagi na bliską</p>

odległość, z innych miejscowości młodzi przyjeżdżali do kościoła powózką), jeśli ktoś zamówił, to po ceremonii często przed kościołem stała orkiestra, która przygrywając prowadziła zebranych do domu na wesele. Wesela zazwyczaj odbywały się w domu rodzinnym panny młodej. Nad drzwiami wejściowymi umieszczano kartkę z napisem „Szczęść Boże Młodej Parze”, a dookoła drzwi przypinano upleciony wianek z mirty lub gryczpanu. Udekorowane były również krzesła młodych. Jednak nie był to obowiązujący zwyczaj.

Podczas zabawy weselnej miejscowi ludzie (gapie) stali przy domu weselnym i zaglądali przez okna, wówczas przed godziną 24.00 młodzi wychodzili na dwór i prosili gapiów do środka na poczęstunek i taniec (musieli być trzeźwi – pianych nie wpuszczano). Po poczęstunku gapie rozchodzili się. Później były oczepiny.

Oczepiny - państwa młodych prosi się na środek sali i sadza na krzesłach. Młodemu panu ściąga się weselne ubranie wierzchnie, ubiera się go w stary podarty kapelusz, starą bluzę, młodej pani ubiera się starą chustę, spódnice, porywają jej „trzewika”, który „ginie” i trzeba go wykupić – kto da więcej, zbierają datki, gdy się znajdzie, wtedy pełny trzewik pieniędzy oddaje się młodej pani, następnie śpiewa się młodej pani piosenkę „Masz kawałek mydła, żebyś się podmyła, żebyś się mu nie zbrzydła...”. Młodemu śpiewano „Fajo fajo, kto cię będzie kurzył, jak będziesz żonie w łóżeczku służył?” – dalszych słów przyśpiewek informator nie pamięta. Na weselach, szczególnie w czasie oczepin podobnych przyśpiewek śpiewano dużo, np. „Mamy tutaj chłopca swata, co on chodzi bez krawata...”, albo inna: „Mazi mazi nasza Mańka, ledwo łązi...”. Znaczna część przyśpiewek skierowana była w stronę młodej pani: np. że: „od teraz już będzie babą, już nie będzie panną”. Tego rodzaju przyśpiewki śpiewała grupa młodych chłopaków („łepki”), gdy ktoś znał tekst, przyłączał się do śpiewania.

Młodemu panu zdejmuje się krawat, a młodej pani apaszkę (lub coś innego – inf. nie pamięta), następnie młodzi rzucają te przedmioty za siebie. Kawalerowie łapią krawat, a panny apaszkę. Osoby, które złapią - „skojarzona” w taki sposób para – będzie brała ślub w następnym roku.

Obowiązkowo podczas wesela każdy musi z młodą panią zatańczyć, po oczepinach również należy zatańczyć z „babą”. Pan młody –po oczepinach już „chłop” – prosi do tańca drużny. Po oczepinach pani młoda ściąga białą suknię ślubną i przebiera się w normalną sukienkę.

		<p>Młodych do ołtarza prowadzą rodzice – pannę młodą jej ojciec a pana młodego jego matka lub teściowa. (Do kościoła wchodzi osobno).</p> <p>Następnego dnia po weselu zazwyczaj odbywają się poprawiny. Wówczas spożywano wszystko to, co zostało po weselu. W ten dzień rzadko wynajmowano zespół muzyczny, zazwyczaj przygrywał ktoś znajomy lub z rodziny, kto posiadał instrument i potrafił grać.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	Brak informacji.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
<p>Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa</p>		<p>1. Dawniej istniał Zespół Rybacki – składał się z 4 trąbek, bębnow, skrzypiec. Powstał w ok. 1956r.</p> <p>Zespół powstał przy gospodarstwie rybackim. Inicjatywa prywatna p. Kasińskiego – księgowego w gospodarstwie rybackim. Gospodarstwo posiadało pieniądze na dział kultury, które wykorzystano na założenie zespołu i zakup instrumentów.</p> <p>Kierownik - Kasiński, nie miał wykształcenia muzycznego</p> <p>Zespół już nie istnieje. Dawniej było 6-7 członków.</p> <p>Grano utwory w zależności od okazji: pieśni kościelne podczas nabożeństw, muzykę rozrywkową na zabawach.</p> <p>Zespół występował w cywilnych ubraniach</p> <p>2. Przy OSP w Lutomiu istniał dział kultury, przy którym powołano Amatorski Zespół Teatralny. Istniał w latach 49-70.</p> <p>Inicjatorem powstania zespołu był informator. Zespół powstał w celach zarobkowych.</p> <p>Informator – Ludwik Andrzejewski, nie wykształcony w tym kierunku</p> <p>Obecnie zespół nie istnieje. Dawniej Zespół skupiał ok 12 osób.</p> <p>Tytuły przedstawień: „Kacze doły”, „Złote kaski”, „Grube ryby”, „Imieniny pana Dyrektora”.</p>
<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>		<p><i>Polewka</i> – zupa, „łyżka-dwie mąki rozprowadzić w pół litra maślanki, wlać do wrzątku i miesza”, danie postne.</p> <p><i>Naworka</i> – zupa, „lane kluski z mąki zalewa się mlekiem i wlewa się na wrzątek – warzy się”,</p> <p><i>Ślepe ryby</i> warzywa – „ziemniaki, marchew, cebula i inne gotuje się w wodzie i okrasza olejem, od którego pływają oka i</p>

		to są ślepe ryby”.
		<i>Kapuścianka</i> – „surowa kapusta ugotowana, osolona, do tego usmażona na oliwie cebula i do tego suchy chleb”.
		Pyry z gzikami.
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>a) Figura Matki Boskiej. Powstała prawdopodobnie przed wojną.- fundator nieznany</p> <p>b) Figura św. Wawrzyńca - na cokole figura (postawiona przy drodze na Lutomek). Powstała przed wojną – fundator nieznany</p> <p>c) Krzyż stoi przy kościele. Postawiony z okazji 200. lecia konsekracji kościoła – Lata 50-te.</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródła)	Brak miejsc świętych.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak.
4.	Miejsca kultu religijnego	Nie ma takiego miejsca.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	Brak informacji.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	<p>Informator nie jest zorientowany, czy dożynki się odbywają. Dawniej były organizowane. Organizowany był pochód z wieńcami ze szkoły do kościoła, prowadzony przez orkiestrę. Wieńce nosły panny. Każda wieś z parafii przygotowywała swój (jeden) wieniec. Wieńce składano w kościele na ołtarzu. Później była zabawa.</p> <p>Przygotowywanie wieńców – w jednym domu zbierali się ludzie, którzy mieli przygotować wieniec. Mężczyźni robili z</p>

		gałęzi tzw. „pajaki”, które kobiety później przyozdabiały kwiatami, zbożem, żytem, jęczmieniem, pszenicą (na każdej gałązce co innego). „Na czubku wiązanka ze zbóż i kwiatów. Przyozdobiona była wstążkami w kolorach kościelnych (żółty, niebieski). Wszyscy się starali, zrobić jak najlepiej. Wieczorem odbywała się zabawa, na którą przyjeżdżali ludzie z okolicznych wsi.”
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Dawniej wieczorami ludzie wychodzili na ulicę, chłopcy mieli „barabajkę”, gitarę, dziewczyny śpiewały, wszyscy razem tańcowali.